

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 6 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 2491/17

1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

„I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz D. O. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2014 roku do daty rzeczywistej zapłaty, tytułem odszkodowania kwotę 6.927 zł (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2014 roku do daty rzeczywistej zapłaty, oraz kwotę 1.847 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści siedem złotych) tytułem części kosztów procesu, znosząc je wzajemnie w pozostałej części;

II. oddala powództwo w pozostałej części.”

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Jan Kremer SSO (del) Wojciech Żukowski

UZASADNIENIE

Powódka D. O. wniosła w dniu 6 lutego 2017 roku o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. kwoty 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 9.800,00 zł tytułem odszkodowania za następstwa uszkodzenia ciała (utracone przez powódkę dochody – 6.540 zł, opieka pełna i częściowa nad powódką – 2.400,00 zł oraz koszty dojazdów do placówek medycznych – 860,00 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2014 roku do dnia zapłaty.

Żądanie pozwu wywodziła z wypadku mającego miejsce w dniu 14 lutego 2013 roku w godzinach wczesno porannych (ok. godz. 7:50) na terenie zarządzanym przez Wspólnotę Mieszkaniową (...)w K., powódka po wyjściu z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) gdzie odbywała rehabilitację, poślizgnęła się na oblodzonym, nie posypanym zarówno piachem jak też solą chodniku w konsekwencji czego doznała złamania przezkrętarzowego kości udowej lewej.

W związku z powyższym, musiała przestać pracować, pobierała zasiłek chorobowy a następnie świadczenie rehabilitacyjne początkowo na okres dwóch a następnie trzech miesięcy co w konsekwencji spowodowało utratę części jej dochodów. Ostatecznie w dniu 25 sierpnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. przyznał powódce świadczenia rentowe od dnia 10 sierpnia 2014 roku.

Dodatkowo powódka podnosiła, iż przez cały okres leczenia, rekonwalescencji i rehabilitacji opiekowali się nią przez okres dwóch miesięcy całkowicie a później przez trzy miesiące częściowo mąż oraz córka w związku z czym powódka ubiega się o zwrot kosztów opieki nad nią oraz zwrot kosztów dojazdu do placówek medycznych gdzie powódka z uwagi na leczenie często musiała jeździć.

Swoje roszczenie powódka skierowała do wspólnoty mieszkaniowej która w dacie wypadku miała zawartą umowę o świadczenie usług porządkowo-czystościowych ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.. Jak się okazało ww. spółka ubezpieczona była w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, polisa nr (...).

Pozwana nie uznała żądań zawartych w zgłoszeniu skierowanym przez powódkę do Centrum (...) S.A., zarzucając powódce brak przedstawienia dowodów dla wykazania przyczyn i okoliczności zgłoszonego wypadku tj. brak wykonania dokumentacji fotograficznej stanu nawierzchni, która to mogłaby potwierdzić podane przez powódkę okoliczności i przyczyny wypadku.

Pozwana podała, iż w związku z przeprowadzonym po zgłoszeniu szkody postępowaniem wyjaśniającym, brak również podstaw do uznania, że w następstwie zaniedbania Ubezpieczającego doszło do wypadku w tym miejscu bowiem w tym dniu Ubezpieczony wykonywał czynności polegające na odśnieżeniu i uszorstnieniu nawierzchni chodników przed otwarciem przychodni. Ponadto pozwana podawała, iż w dniu 14 lutego 2013 roku występowały trudne warunki atmosferyczne, padał deszcz ze śniegiem zatem w opisanych warunkach trudno przypisać winę ubezpieczonemu bowiem utrzymanie ciągów komunikacyjnych w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest technicznie niemożliwe zaś użytkownicy ciągów komunikacyjnych muszą brać pod uwagę iż na swojej drodze mogą napotkać odcinki niebezpieczne w związku z czym ludzie przemieszczający się w takich warunkach powinni zachowywać szczególną ostrożność.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo do kwoty 50000zł zadośćuczynienia i 6927 zł odszkodowania z odsetkami od dnia 1 grudnia 2014 r. , orzekł o kosztach i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd ustalił, że w dniu 14 lutego 2013 roku około godziny 7.50 powódka wyszła z Przychodni (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) (Osiedle (...)), gdzie odbywała rehabilitację, a dalej idąc chodnikiem poślizgnęła się i upadła lewą częścią ciała na oblodzoną powierzchnię. Na miejscu zdarzenia byli świadkowie którzy potwierdzają wersję zdarzeń powódki, świadek G. K.: „zapytałam co się stało? Usłyszałam odpowiedz, iż przewróciła się kobieta na chodniku, ponieważ był bardzo śliski. Nadmieniam, iż w tym dniu padała mżawka a jednocześnie zaraz przymarzało co powodowało lód, po tej sytuacji, zaraz po tym zdarzeniu, wyszedł młody człowiek i rozpoczął posypywanie chodnika”,

natomiast świadek P. P. oświadczył, iż: „byłem w(...) wychodząc z niej przed godziną 8.00 zobaczyłem grupkę ludzi. Podszedłem dowiedzieć się co się stało, dwoje ludzi podtrzymywało ledwie stojącą kobietę, która się przewróciła, chodnik był bardzo śliski, sam się poślizgnąłem (...) Odchodząc do samochodu, odwróciłem się i zobaczyłem chłopaka, który zaczął posypywać solą chodnik przed przychodnią”.

Zeznania świadków co do warunków atmosferycznych są zgodne z zaświadczeniem Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział w K.. Z zaświadczenia tego wynika, że temperatura powietrza w godzinach od 7.30 do 8.30 wahała się od -0,2 do -0,1 stopnia C. natomiast wilgotność powietrza utrzymywała się na poziomie 100 procent. Ponadto w czasookresie przedmiotowego wypadku powódki, na terenie miasta K. występowała mżawka marznąca oraz gołoledź.

Na miejsce zdarzenia wezwana została karetka pogotowia która o godzinie 7.56 udzieliła powódce pomocy doraźnej oraz przewiozła ją do Szpitala Wojewódzkiego w K. z podejrzeniem złamania szyjki kości udowej.

W (...)Szpitalu(...) rozpoznano u powódki złamanie przekrętarsowe kości udowej lewej, zastosowano leczenie w postaci otwartej repozycji i zespolenia złamania gwoździem śródszpikowym Gamma, pacjentka przebywała w leczeniu od 14 lutego 2018 roku do 25 lutego 2018 roku kiedy to została wypisana. W następstwie wypadku w związku z zastosowanym leczeniem, powódka realizowała zabiegi rehabilitacyjne w okresach od 18.03.2013 r – 11.07.2013 r, 18.07.2013 – 10.08.2013 r oraz 07.01.2014 r – 03.02.2014 r, to jest łącznie 128 dni . Samo leczenie powódki po jej wyjściu ze szpitala trwało od 7 marca 2013 roku do 13 sierpnia 2014 roku.

W związku z wypadkiem u powódki orzeczona została niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym co pozwala jej na pracę w warunkach pracy chronionej.

Powódka ma (...) lata, z zawodu wyuczonego jest technikiem ekonomistą, mieszka w K. w mieszkaniu o metrażu 48,2 m kwadratowego i szacunkowej wartości 140.000 złotych. Zgodnie z oświadczeniem powódki, mieszka ona wraz z mężem J. O. oraz synem B. O.. Powódka pobiera świadczenia emerytalne w wysokości 1936 złotych oraz pracuje na pół etatu w (...) S.A. gdzie zarabia 1000 złotych.

W okresie choroby i rekonwalescencji dochody powódki spadły, w porównaniu z okresem sprzed zdarzenia. I tak dochód powódki w 2012 roku to kwota 20.624,50, w 2013 kwota 18.364,48, a w 2014 roku kwota 17.737,61 zł .

Mąż powódki J. O. pobiera rentę w wysokości 1130 złotych natomiast syn B. O. ma (...) lat, obecnie pracuje na umowę zlecenie. Pozwana posiada także oszczędności w wysokości 12.500 złotych oraz samochód o wartości 12.000 złotych. Sąd zapoznał się z dowodem w postaci Opinii Sądowo-Lekarskiej przeprowadzonej przez lekarza medycyny A. K. który określił, iż uraz z dnia 14 lutego 2013 roku nałożył się na wcześniej istniejące zmiany zwyrodnieniowe i osteoporotyczne w tym stawie dlatego określając 10% uszczerbek na zdrowiu, wziął pod uwagę istniejące już wcześniej zmiany zwyrodnieniowe w tym stawie, pomniejszając skutki tego urazu, dlatego wynik jest różnicą pomiędzy istniejącymi już zmianami zwyrodnieniowymi, a skutkami urazu.

Biegły dodał, że powódka przez pierwsze trzy miesiące po trzy godziny na dobę wymagała pomocy osób trzecich w załatwianiu spraw życia codziennego a w chwili obecnej nadal utrzymuje się dysfunkcja stawu biodrowego co utrudnia jej wykonywanie zawodu kasjera. Przedstawiony stan faktyczny oparty został na zeznaniach świadków oraz dokumentach, co do których sąd nie miał podstaw do uznania ich za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie co do zasady było usprawiedliwione, wszakże w mniejszej wysokości.

Stosownie do przepisu 822 k.c. § 1. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, zaś stosownie do § 2 tegoż przepisu, jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Ponadto, zgodnie z § 4, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Jednostką odpowiedzialną za przedmiotową szkodę w oparciu o przepisy art.444§1 k.c., 445§1 k.c. w zw. z art.415 k.c. był administrator terenów przyległych do Przychodni (...), (...) Sp. z o.o. w S., z którą Przychodnia (...) zawarła umowę o świadczenie usług porządkowo-czystościowych (umowa z 30.06.2011 – załącznik nr 2 karty 11-13). Do firmy tej należało odśnieżanie w okresie zimowym chodnika na zewnątrz należącego do nieruchomości, usuwanie gołoledzi poprzez posypywanie lodu stosownymi środkami oraz jego rozkruszanie na ciągach pieszych i dojeździe do parkingu.

Niewątpliwie czynności tych firma (...) nie wykonała w odpowiednim czasie i z należytą starannością, albowiem pracownik odpowiedzialny za „usorzstowanie” chodnika, za posypywanie chodnika zabrał się po incydencie związanym z przewróceniem się powódki.

Zeznania powódki zgodne są z zeznaniami świadków i korelują (co do marznącej mżawki i gołoledzi z zaświadczeniem INGW).

Stosownie do zawartej przez spółkę (...) z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (polisa nr (...)), to ubezpieczyciel w niniejszej sprawie ponosił za szkodę wyrządzoną powódce.

W toku postępowania nie został przedstawiony przez pozwaną żaden dowód pozwalający ekskulpować spółkę (...) z odpowiedzialności. W związku z tym, sąd na podstawie zeznań złożonych przez powódkę, jak też powołanych przez stronę świadków a ponadto informacji dotyczących warunków atmosferycznych w dniu 14 lutego 2013 roku na terenie miasta K. dostarczonych przez (...) Oddział w K. ocenił, iż chodnik po którym szła powódka był śliski, oblodzony i nieposypany odpowiednimi substancjami co spowodowało, iż powódka doznała urazu.

Nie uszły uwadze sądu twierdzenia pełnomocnika pozwanej, iż powódka nie wykonała należytej dokumentacji miejsca zdarzenia co nie pozwalało jej zdaniem na prawidłową ocenę wystąpienia winy po stronie ubezpieczonego przez pozwaną. Sąd zważył, iż w chwili traumatycznego zdarzenia powódka mogła być w stanie zaburzenia świadomości spowodowanego wypadkiem oraz bólem którego doznawała w związku z czym miała prawo nie zwracać uwagi na sporządzanie czynności dokumentujących miejsce i okoliczności zdarzenia.

Uznając roszczenie słuszne co do zasady, Sąd nie podzielił poglądu powódki co do wysokości roszczenia. Określając zadośćuczynienie na kwotę 50.000zł sąd uwzględnił fakt, że powódka po urazie nie mogła już egzystować jak dotychczas, przez okres trzech miesięcy potrzebowała pomocy osób innych w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego zarówno domowych jak i higienicznych. Po zabiegu chirurgicznym w postaci otwartej repozycji i zespolenia złamania gwoździem śródszpikowym Gamma, pacjentka przebywała w leczeniu od 14 lutego 2018 roku do 25 lutego 2018 roku kiedy to została wypisana. Po wykonanym w dniu 21 lutego 2013 roku zabiegu, musiała chodzić o kulach, poddawać się leczeniu rehabilitacyjnemu które z pewnością były uciążliwe dla powódki. Uwadze sądu nie uszedł fakt, iż powódka do tej pory nie odzyskała pełnej sprawności sprzed wypadku.

Sąd wziął także pod uwagę fakt, iż wobec powódki orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności w związku z czym zdolna jest do pracy w warunkach pracy chronionej. Powódka pracuje jako kasjerka w hipermarkecie co z uwagi na rodzaj urazu jaki przeszła może prowadzić do występowania bólów w związku z czym, skutki przedmiotowego wypadku są odczuwalne dla powódki do dziś.

Powódka przed wypadkiem, z uwagi na pełną sprawność prowadziła bardziej aktywny tryb życia. Jeździła na wycieczki, chodziła z mężem po górach, uprawiała działkę wykonując liczne prace ogrodnicze. Obecnie powódka nie może przykucnąć, utyka na nogę w związku z czym należy uznać, iż powódka nie powróciła do poprzedniego stanu zdrowia: „W chwili obecnej nadal utrzymuje się dysfunkcja stawu biodrowego utrudniająca jej funkcjonowanie i wykonywanie zawodu kasjera” (opinia sądowo – lekarska dotycząca stanu zdrowia D. O. k.146). Ponadto jak zeznaje mąż powódki, iż „przed wypadkiem chodziliśmy na spacer ... a teraz na spacer to tylko sporadycznie i bliźutko” (J. O. k.

157, 00:41:55). W dacie badania przez biegłego powódka posiadała ograniczenia w przysiadzie (jedynie do 90°, ograniczenie ruchu odwiedzenia o 10° i ograniczenie rotacji wewnętrznej o 12°).

Mając powyższe na uwadze sąd zasądził na mocy art. 445 § 1 k.c. kwotę 50.000 zł tytułem stosownego zadośćuczynienia.

W kwestii odszkodowania sąd zważył co następuje: Stosownie do przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Powódka wywodziła, że w związku z przedmiotowym zdarzeniem, nie mogła pracować, została odesłana na zasilek chorobowy (182 dni) a następnie otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne przez dwa a później trzy miesiące na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS. W związku z tym nie pobierała pełnego wynagrodzenia.

Zważyć należy, jak wysokie straty w dochodach poniosła powódka w związku z przedmiotowym urazem. Zdaniem Sądu, kwoty podane przez powódkę we wnioskach pozwu są częściowo adekwatne w zestawieniu z realnie utraconymi dochodami. Sąd, po analizie dokumentów wykazanych w trakcie procesu, przyjął okres 2 lat jako czas utraty dochodów przez powódkę.

Niemniej jednak, sąd wyliczając utracone przez powódkę przychody, wziął pod uwagę dokumenty dostarczone sądowi przez urząd skarbowy sceptycznie odnosząc się do zeznań powódki czy też uzasadnienia pozwu. Na podstawie dostarczonych sądowi przez US dokumentów w postaci Informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w roku 2012, 2013 oraz 2014 roku sąd uznał iż w roku 2013 powódka utraciła dochód w wysokości 2.260 złotych zaś w 2014 strata ta wynosiła już 2.887 złotych co po dodaniu daje łącznie sumę 5.147 złotych.

Powódka zasadnie może domagać się zwrotu kosztów sprawowania nad nią opieki w okresie choroby i rekonwalescencji, niezależnie od tego, iż sprawowana była przez męża czy córkę a nie przez wyspecjalizowaną opiekunkę. Biegły sądowy z zakresu medycyny ocenił, że przy tego typu urazie powódka wymagała opieki przez 3 miesiące po urazie zatem przy założeniu, iż opieka potrzebna była przez 3 godziny dziennie. Przyjmując, że godzina wynagrodzenia niewykwalifikowanej opiekunki to 10 zł po przemnożeniu przez 92 dni (3 miesiące) daje to kwotę 920 zł.

Powódka może również domagać się zwrotu kosztów przejazdu (samochodem męża) z K. do Uzdrowiska (...)Sp. z o.o. (...) w Ś.. Sąd ocenił, iż określona przez powódkę kwota 860 zł będzie rekompensowała związane z leczeniem wydatki transportowe, zważając długość trasy jaką musiał pokonać mąż powódki oraz średnie wartości spalania i koszt paliwa w okresie przejazdów do placówek uzdrowiskowych (4 przejazdy x 480 km x 8 litrów/100 x 5,60 zł za jeden litr).

Zatem łączna kwota odszkodowania to 6927 zł (5147 zł tytułem utraconych zarobków + 920 zł tytułem kosztów opieki + 860 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu).

Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 oraz 2 k.c. od dnia 1 grudnia 2014 roku to jest od upływu 14 dni wydania przez pozwanego negatywnej decyzji w przedmiocie zgłoszonego przez powódkę roszczenia, do daty rzeczywistej zapłaty.

O kosztach orzeczono stosownie do wyniku sporu na mocy art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo z uwzględnieniem wyniku sporu, w którym powódka wygrała w 70% a uległa w 30%.

Ponadto sąd zasądził kwotę 4964 złote tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwotę 2171 złotych tytułem części kosztów zastępstwa procesowego, po zarachowaniu i odliczeniu kosztów zastępstwa adwokackiego przynależnych przeciwnikowi procesowemu (5417 zł x 0,7=3.796 zł – 1625 zł = 2171 zł).

Wyrok też zaskarżyła apelacją strona pozwana w części co do kwoty 30000zł, w zakresie wysokości zadośćuczynienia, a więc co do kwoty przekraczającej 20 000zł. Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w tej części.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że powódka doznała krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości.

W uzasadnieniu zarzuciła, że uszczerbek na zdrowiu powódki ustalono na 10% i z tego powodu jako właściwe wskazał zadośćuczynienie w kwocie 20000zł. W apelacji skarżący powołał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących zagadnienia odpowiedniości zadośćuczynienia, stosowanych kryteriów, oraz indywidualizowania tegoż. Następnie wskazał na to, że Sąd I instancji prawidłowo określił okoliczności i przesłanki istotne dla ustalenia zadośćuczynienia, jednak samą kwotę ustalili w nadmiernej wysokości. Dla wykazania tego stanowiska odwołał się do szeregu orzeczeń w tym wskazujących na rozumienie rażącej niewspółmierności zasądzonych kwot.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej w części okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne z wyjątkiem odnoszącym się do określenia właściwej wysokości kwoty zadośćuczynienia, a to rozstrzygnięcie w płaszczyźnie prawa materialnego jest przedmiotem zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wysokość zadośćuczynienia nie jest zależna wyłącznie od wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na określenie właściwej wysokości zadośćuczynienia wpływa szereg innych czynników, w tym czas pobytu w szpitalu, zakres ograniczeń w samodzielnym funkcjonowaniu, skutki i ograniczenia na przyszłość, czas odczuwania i intensywność dolegliwości bólowych i inne. Wysokość zadośćuczynienia musi uwzględniać przytoczone powyżej przesłanki, a ewentualne miarkowanie wysokości zadośćuczynienia nie może prowadzić do pewnej symboliczności zapłaty. Niewątpliwie wysokość zadośćuczynienia może być określana z wykorzystaniem wiedzy o wysokości zadośćuczynień w podobnych sprawach jednak zawsze musi uwzględniać specyfikę konkretnego przypadku. Ponadto powinna pozostawać w relacji do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa przy zachowaniu kompensacyjnej roli. W sprawach o zadośćuczynienia za krzywdę co do zasady odsetki stają się wymagalne od daty wezwania, zgłoszenia szkody, jednak mogą być zasądzone od innej daty w razie poczynienia i wskazania takich ustaleń przez sąd. W rozpoznawanej sprawie żądanie zgłoszone zostało od dnia 15 listopada 2014 r. a Sąd I instancji zasądził odsetki od dnia 1 grudnia 2014 r., w związku z tym Sąd Apelacyjny dokonał oceny zasadności roszczenia według stanu z tamtej daty. W 2014 r. zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę szkodę, przy przebiegu leczenia, dolegliwości i uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%, nie byłoby zasądzone w wyższej wysokości niż kwota wynikająca, że zmienionej treści orzeczenia a więc w kwocie 30 000zł. Sąd Apelacyjny zważył, że w sytuacji zasądzenia żądania z daty jego zgłoszenia, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia właściwym jest zastosowanie kryteriów, a więc w szczególności wysokości odpowiedniej kwoty z tamtej daty. Powyższe doprowadziło do zmiany zaskarżonego orzeczenia, a konsekwencją tego była zmiana orzeczenia o kosztach postępowania za I instancję. Uwzględniając charakter sporu Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki kosztami tego postępowania uwzględniając także częściowe oddalenie apelacji. Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. a o kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Anna Kowacz Braun SSA Jan Kremer SSO Wojciech Żukowski